

Ujawnili biedę dzieci, mają kontrolę wojewody

17 marca 2013

Jest reakcja władz na raport Polskiej Fundacji Pomocy Dzieciom „Maciuś”, zwracający uwagę na problem niedożywionych i głodnych dzieci. Wojewoda pomorski Ryszard Stachurski zapowiedział kontrolę w fundacji. – To kolejny krok w stronę totalitaryzmu – uważają politycy opozycji.

Opublikowany przez Polską Fundację Pomocy Dzieciom „Maciuś” raport, który wskazuje, że w naszym kraju może być nawet 800 tys. głodnych dzieci, wywołał oburzenie w całym kraju. Od momentu opublikowania dokumentu fundacja stała się również obiektem bezpardonowych ataków. Rzetelność raportu podważał m.in. poseł Stefan Niesiołowski, twierdząc, że w Polsce nie ma głodu. Do krytyki ze strony władz przyłączył się również wojewoda pomorski Ryszard Stachurski. Poszedł też krok dalej i zapowiedział kontrolę w fundacji.

– Fundacja dysponuje budżetem w wysokości 4,5 mln zł. Na cele charytatywne wydali [jej przedstawiciele] 535 tys. zł, a resztę odłożyli sobie na konto. Po czym 2,8 mln zł wydali na wykonywanie różnego rodzaju zadań. W związku z tym sprawdzę, na co te pieniądze zostały wydane – powiedział w Polskim Radiu Stachurski.

Zapowiedzi wojewody oburzyły polityków opozycji. Władze fundacji Maciuś są zaskoczone.

„Jeśli Pan wojewoda chciałby przeprowadzić w naszej fundacji kontrolę, zapraszamy w każdej chwili. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przeprowadziło kontrolę w 2012 r. Wykazała ona, że realizacja celów statutowych i prawidłowość wydatkowania środków jest wzorowa” – napisał w liście otwartym do wojewody pomorskiego Grzegorz Janiak, prezes fundacji Maciuś.

Autor: Jacek Liziniewicz

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl